DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 232. Czwartek, 7 (19) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

Z powodu rozpoczętego kwartału 4-tego i w obec coraz wzrastającej cyfry prenumeratorów, Dyrekcja uważa za stosowne prosić o jak najwcześniejsze zgłaszanie się z prenumeratą, szczególniej na prowincji, na właściwych stacjach pocztowych, gdyż tą drogą zapisane egzemplarze nie tylko dostarczane są najspieszniej i najregularniej, ale zarazem z oszczędzeniem porto, niezbędnego na posyłkę pieniędzy do Dyrekcji.

Opóźniający się sami sobie winę przypiszą, jeśli Dyrekcja, odbijając liczbę egzemplarzy odpowiednią wczesnym zapisom, nie będzie w stanie później zgłaszającym się dostarczyć całkowitego kompletu swego pisma.

Cena Dziennika pozostaje taż sama jak dotychczas, to jest:

w Warszawie, z roznoszeniem:
rocznie rs. 8 kop. 60.
kwartalnie „ 2 „ 15.
miesięcznie „ „ „ 72.

na stacjach pocztowych, w Królestwie: rocznie rs. 9 kop. 20
kwartalnie „ 2 „ 30

Prenumerata na stacjach pocztowych na mniej jak na kwartał nie przyjmuje się.

Pragnący odbierać Dziennik pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego kwartalnie rs. 1.

Do Cesarstwa Dziennik inaczej jak w kopertach prenumerowany być nie może.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Października.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa o ciągłej i niezmordowanej pracy Członka Komisji kwaterniczej m. Zamościa i zarazem Członka Rady Szczegółowej tamecznego Szpitala Starozakonnych, Dawida Sztejnsberga, Najmiłościwiej udzielić mu raczył medal złoty z napisem „za gorliwość” (за усердие), dla noszenia na szyi na wstążce Orderu Ś-tej Anny.

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 35.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem
12 (24) września 1865 r.

(ciąg dalszy patrz Nr. 231).

POSIEDZENIE OŚMDZIESIĄTE SZÓSTE Z DNIA 21 SIERPNIA (2 WRZEŚNIA) 1865 R.

POZYCJA 419.

Najwyższy rozkaz co do przepisów o separacji gruntów i przenoszeniu zabudowań należących do drobnych osad włościańskich.

Komitet urządzający na 62-m posiedzeniu swojem w dniu 20 kwietnia (2 maja) r. b., w wykonaniu art. 22 Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., o urządzeniu włościan, postanowiwszy przepisy o separacji gruntów i przenoszeniu zabudowań należących do osad włościańskich zawierających mniej od 3ch morgów i położonych po za obrębem wsi, przepisy takowe przedstawił pod Najwyższe NAJJAŚNIEJSZEGO PANA uznanie.

Obecnie Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego odezwą z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Nr. 6,401 zawiadomił Namiestnika w Królestwie, że ułożone przez Komitet Urządzający przepisy o separacji gruntów i przenoszeniu zabudowań należących do drobnych osad włościańskich, z Najwyższego Rozkazu wniesione były pod rozpoznanie Komitetu do Spraw Królestwa.

Komitet roztrząsnąwszy takowe przepisy, uznał je w ogólności za odpowiednie tak słusznym interesom włościan i dziedziców, jako też miejscowym stosunkom. Przy czem Komitet zwrócił jedynie szczególną uwagę na propozycje dotyczące przeniesienia tych osad, na których dwie lub kilka rodzin zamieszkują w jednem wspólnem zabudowaniu. Co do tych osad, Komitet Urządzający uważał, że byłoby właściwem postanowić: „aby w razie gdy włościanin zajmuje zabudowanie wspólnie z innymi włościaninami lub z dziedzicem, wznoszone były na nowej osadzie budowle oddzielne, odpowiednie okolicznościom i zwyczajom miejscowym”.

Komitet do Spraw Królestwa uważał jednak, że przyjęcie takiego bezwarunkowego prawidła, mogłoby dawać powód do zawikłań a nawet stać się przyczyną podziału między rodzinami, jakiego tem więcej unikać należy, że i bez tego, jak to okazuje się z wyjaśnień Komitetu Urządzającego, mała ludność pojedynczych rodzin stanowi jedną z ważniejszych ujemnych stron położenia włościan w Królestwie Polskiem. Dla tego potrzeba uzupełnić rzeczony przepis przez przyjęcie zasady: że przy przenoszeniu osad włościańskich, rodziny nie powinny być rozdzielane, jeżeli zaś

BŁĘDNI RYCERZE

Jak znajomi nasi przybyli do Paryża i jak Attykus poznaje Dra Seręgę i posła Mitręgę. Attykus i Szyrma wchodzą w świat.

(Dalszy ciąg *)

Attykus szedł z panem Franciszkiem, który kapelusz miał pogięty, trzewiki wykrzywione, nagawki pół kostki ledwie zakrywające i ogromne kołnierzyki. Szyrmie towarzyszył p. Teodor, modnie ubrany, z bogatą dewizką na kamzelce i binoklami na nosie. —Teodor, mówił Franciszek do Attykusa, jest to nędzarz pozłacany. Przez trzy lata jak jest w Paryżu, był cztery razy na kursach, a stracił już sto tysięcy. Długów ma po uszy, strzeż się go więc kolego.—Pan Franciszek, mówił znów Teodor do Szyrmy, jest to warjat, który nigdy nic nie ma, gdyż wszystko mu zjadają znajomi i loretki. Żył on tak w Petersburgu, w Moskwie i Warszawie; wiecznie ma składać egzamina, lecz zdaje się że i za dziesięć lat ich nie złoży.

Tak rozmawiając znajomi nasi, zbliżyli się ku Maurytańskiemu pałacowi, rzęsisto w różnokolorowe latarnie oświeconemu. U wnijścia tłok był ogromny. Młodzież uniwersytecka, cudzoziemcy, studenci, loretki i wielu naszych ziomków w konfederatkach, wysiadało z powozów, cisnąc się do drzwi po bileta. Za wnijściem na salę, której boczne arkady otwarte, dawały widok na ogrody uiluminowane, Attykus i Szyrma osłupieli z zadziwienia na widok jaki uderzył ich oczy. Przy muzyce hałaśnej, pełnej werwy i ognia, jak okiem było zajrzeć, tak wszędzie tańczono rozpasanego kankana. Kawalerowie, z twarzą zaognioną, z włosami rozrzuconemi, z czerwonym beretem w ręku, podskakiwali w górę, rzucali się na wszystkie strony jak epileptycy, gestem i ruchem swawolnym, wyrażając swym vis-à-vis najśmielsze, piórem ani pędzlem nie dające się wyrazić, żądze i chucie. Kobiety jeszcze były gwałtowniejsze; w podskokach ich, często noga tancerki, olśniewającej białości pończochą okryta, zrzucała beret studentowi; często obłoki białych spódnic, powiewały w górze, zakrywając głowy kawalerom; często trudno było rozpoznać gdzie są ramiona a nogi, tak wszystko było pomięszane w tym chaosie ciał, poruszających się i drgających lubieżnie, pod donośnym głosem orkiestry. Finał tego tańca dochodził do tej śmiałości gestów, do tego rozpasania namiętności, że muzyka cichła, zagłuszona krzykami kobiet, tupaniami mężczyzn. Z po za kurzu nie widać było już nic innego, jak tylko różnokolorowy obłok sukien, końce trzewików, różowe podwiązki i haftowane falbany majtek. Policjanci i żandarmi stali do koła tańczących, i ile razy osłona spadła z piersi tancerki, lub gest jej był zanadto nagi, tyle razy tancerkę i jej kawalera brutalsko wyrzucali z sali.

Kiedy przestano tańczyć, Attykus był blady jak upiór, a Szyrma nie tylko że zapomniał o Marji, lecz o Warszawie i o świecie całym. No cóż, rzekł Franciszek do naszych znajomych, jakżeż to życie znajdujecie.

— Warjackiem, szalonem, odurzającem, zawołał Attykus; lecz jak wy się tu uczyć możecie?

— A jednak odrzekł Franciszek, o tej godzinie,—była to jedenasta wieczorem,—wszyscy tańczą i bawią się w Paryżu. Na bulwarach, tłumy kobiet i mężczyzn zaczepiają się i intrygują, jak w czasie zapustnej maskarady; na przedmieściach rzemieślnicy i robotnicy tańczą ze swemi kochankami; w Mabilu, w Chateau des fleurs, rujnują się bogaci; tu bawią się studenci i t. d. Dodajcie do tego dwadzieścia teatrów, tyleż koncertów, cyrków i t. d., a będziecie mieli pojęcie o tej stolicy, która w dzień jest wielkim warsztatem pracy, a w nocy ogromną salą uciechy. Francuzi umieją godzić jedno z drugiem; między zaś naszymi, potrzeba wielkiego hartu duszy, by się oprzeć prądowi swywoli; to też wielu kolegów marnuje się, odbiera sobie życie, lub z chorobą duszy, ciała i kieszeni wraca do kraju.

Słowa te pana Franciszka pogrążyły rycerzy naszych w głęboką zadumę; lecz długą ona nie była, gdyż dwie loretki, młode, prawie jeszcze dzieci, z całą naiwnością tak zdradliwą na twarzy i nie dającą się prawie pogodzić z wszetecznością, z jaką tańczyły kankana, zbliżyły się do nich, prosząc o kupienie im lodów.

Na drugi dzień, Szyrma oglądając fotografję Maryni, płakał i wzdychał, jak gdyby największą zbrodnię

*) Patrz Nr. 223 224, 225 i 228.

w jednem zabudowaniu zamieszkują dwie rodziny, i jeżeli te zgodzą się dobrowolnie na zajmowanie i na nowej osadzie jednej wspólnej budowli, to wystawienie dla nich takiej budowli może być dozwolonem, lecz w razie gdyby rodziny te na to nie zgodziły się, dziedzic powinien zaopatrzyć ich w oddzielne budowle.

Na sporządzonym w tym przedmiocie protokóle Komitetu do Spraw Królestwa, Najjaśniejszy Pan w dniu 6 (18) sierpnia r. b., własnoręcznie napisać raczył: „Wykonać.”

Konkluzja.

Po wysłuchaniu powyższego Najwyższego Rozkazu z dnia 6 (18) sierpnia r. b., Komitet Urządzający w wykonaniu takowego *postanowił:*

I. Przyjąć poniższe przepisy o separacji gruntów i przenoszeniu zabudowań włościańskich należących do osad zawierających mniej od trzech morgów i położonych po za obrębem wsi:

1) Dobrowolne układy pomiędzy dziedzicami a włościanami, względem osad zawierających mniej od trzech morgów i położonych po za obrębem wsi, tak o separację gruntów, jako i o przeniesienie zabudowań, dozwalają się na zasadzie ogólnych przepisów o dobrowolnych układach, pod tym atoli warunkiem, ażeby włościanie otrzymywali w nowych miejscach przestrzeń nie mniejszą od tej, jaką posiadali w swych dawniejszych osadach, tudzież, ażeby nowo wyznaczone osady były zaopatrzone w niezbędne zabudowania. Zamiast zaopatrywania nowej osady w zabudowania, dziedzic może zawrzeć z włościaninem dobrowolny układ o wynagrodzenie go za te zabudowania gruntem w przestrzeni nie mniejszej jak półtora morga.

2) W razie gdyby dobrowolny układ, o przeniesienie zabudowań i separację gruntów należących do drobnych osad, zawierających mniej od trzech morgów i położonych po za obrębem wsi, do skutku nie doszedł,—dziedzicowi służyć będzie prawo wystąpienia z przedstawieniem o przymusowe dla włościanina przeniesienie zabudowań i separację gruntów, albo o jedno i drugie zarazem.

3) Przedstawienie co do przymusowego przeniesienia zabudowań, lub co do separacji gruntów należących do drobnych osad włościańskich, dziedzic może podać tak przy składaniu projektu likwidacyjnego, jakoteż oddzielnie tak w ciągu roku oznaczonego na złożenie projektów likwidacyjnych, jako też w ciągu następnych lat sześciu.

4) Wspomnione przedstawienie dziedzic podaje do Komisarza Rewirowego z wyłuszczeniem, które grunta proponuje przenieść z posiadłości włościańskich pod rozporządzenie dziedzica, a które w zamian za to oddać włościanom, tudzież ze wskazaniem sposobu zaopatrzenia nowych osad w należyte budowle.

5) W zamian za grunta jakie włościanie mają utracić, wyznaczane im być mają grunta zdatne do osiedlenia, i wyrównywające, o ile można wartości gruntów, jakie mają utracić; w razie niemożności wyznaczenia gruntów równej dobroci, nadane być mają włościanom grunta dodatkowe w takiej obszerności, aby nowe osady nie były gorsze od poprzednich.

6) Nowe osady dla przesiedlających się włościan, dziedzic własnym kosztem urządzić powinien. Przytem, jeżeli włościanin posiada zabudowania wyłącznie do niego samego należące, to na nowem miejscu powinny być wzniesione takie same budowle, jakie znajdowały się na dawniejszej osadzie. Jeżeli zaś zabudowania nie należą do jednego włościanina, to przy ich odbudowaniu na nowem miejscu, zachowane być mają następujące przepisy: *a*) jeżeli w zabudowaniu wspólnem zamieszkiwali członkowie jednej rodziny,—rodzina ta nie powinna być rozdzieloną; *b*) jeżeli w zabudowaniu wspólnem zamieszkiwały dwie rodziny, i te zgodzą się dobrowolnie na zajmowanie takiego wspólnego zabudowania na nowem miejscu, w takim razie dozwala się wznieść dla nich takie zabudowanie; i *c*) jeżeli dwie rodziny, które zamieszkiwały w zabudowaniu wspólnem, zapragną posiadać na nowem miejscu oddzielne mieszkania, lub jeżeli w zabudowaniu wspólnem mieściło się więcej nad dwie rodziny, albo jeżeli w zabudowaniu wspólnem zamieszkiwali włościanie i dziedzic—to nowa osada zaopatrzona być ma w budowle oddzielne, odpowiednie okolicznościom i zwyczajom miejscowym.

7) Dziedzicowi dozwala się: albo urządzić nowe osady, z zatrzymaniem na swój użytek poprzednich zabudowań włościan, albo też przenieść zabudowania włościańskie z dodaniem materjału na zastąpienie tego, który przy przenoszeniu okaże się niezdatnym. W jednym i drugim przypadku, dziedzic, stosownie do § 6-go, jest obowiązany zaopatrzyć każdą nową osadę w osobne budowle, a nadto przedsięwziąść środki w celu zapobieżenia, aby przesiedlające się rodziny nie były pozbawione mieszkania przez czas przebudowywania ich domów. (*d. c. n.*)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: *a*) w ilości rs. 12,129 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Października właścicielowi dóbr Ostrowce Józefowi Kronkowskiemu, położonych w gubernji Warszawskiej Powiecie Łowickim Gminie Brzezów, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy;—*b*) w ilości rs. 543 kop. 7, przypadające na mocy rozporzędzenia Komisji z dnia 4 (16) Października właścicielowi wsi Tur Feliksowi Rudnickiemu, położonej w Gubernji Warszawskiej Powiecie Łęczyckim Gminie Golice, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie celem wypłaty, komu należy;—*c*) w ilości rs. 1,450, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października właścicielowi wsi Kodziowce Ignacemu Żylińskiemu, położonej w Gubernji Augustowskiej Powiecie Augustowskim Gminie Wola-Wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej w Suwałkach, celem wypłaty komu należy.—W Warszawie, d. 4 (16) Października 1865 r. —

Dyrekcja Ubezpieczeń podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Art. 6 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, z powodu nizkiego stanu wody na rzekach Królestwa, a tem samem dla zbyt widocznego niebezpieczeństwa transportom wodnym zagrażającego, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą, przyjęte zaś w miesiącach poprzednich z tymże terminem w zupełności ustają; nadto, że wszelkie ubezpieczenia wodne w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą, z tem zastrzeżeniem, że po tym ostatnim terminie, t. j. od południa dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., chociażby transport miejsca swego przeznaczenia nie doszedł, Dyrekcja ani stosunkowej części opłaconej składki zwracać, ani za żadne straty zdarzone wynagradzać nie będzie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Października.

Rząd francuzki wkrótce roześle do swych ajentów dyplomatycznych instrukcje w przedmiocie proponowanej przez raport pp. Drouyn de Lhuys i Behic, międzynarodowej konferencji sanitarnej, której miejscem narad zapewne będzie Konstantynopol. *La Fr.* robi słuszne uwagi na zarzuty stawiane przez prasę angielską przeciwko takiej konferencji; dziennik ten dowodzi, że urzeczywistnienie tego projektu wcale nie pogwałciłoby zwierzchnictwa Turcji. „Gdyby to „mocarstwo,” powiada on, „nie chciało przystać „na podobną konferencję, i przyczynić się do ta„kiego dzieła, bezwątpienia nie można by go do „tego zmusić. Ale dla czegoby miało odmówić? „A skoro zgodzi się na udział w konferencji i „wykonanie przyjętych przez nią postanowień „w celu wyraźnie dobra ludzkości, w czem te „postanowienia mogą naruszać jej prawa zwierz„chnictwa?” Co więcej, w Konstantynopolu znajduje się już wyższa rada zdrowia, w której zasiadają delegaci obcych mocarstw, a nigdy po-

---

popełnił! Corpus delicti tego kryminału, który opłakiwał, był tuż przy nim: nad lustrem wisiał słomkowy kapelusik z kwiatami, na stole leżała wywrócona butelka szampana i resztki kolacji. W drugim pokoju siedział Attykus, w ustach trzymał niedogasłe cygaro, a w ręku pióro, przed nim bowiem leżał list tak brzmiący: „Szanowny panie, przyszlij mi resztę pieniędzy, gdyż po zapłaceniu uniwersyteckich wpisów, niewiele mi zostało, a życie tu tak drogie i t. d.” Tak, tak, pomrukiwał Attykus, tu można utonąć pomimo talentu.

Jak Attykus studjuje język francuzki, a Szyrma malarstwo. Jak rycerze nasi coraz bardziej wchodzą w świat.

Po pierwszym liście z Warszawy, Szyrma kupił skrzynkę, parasol, mantelzak i pojechał w lasy studjować naturę. Attykus zostawszy sam, spał długo, później szedł na kawę, grał w domino, kłócił się z emigrantami o idee i misję których nie rozumiał; jadł obiad następnie i znów wracał do kawiarni, gdzie z inną młodzieżą siedział do północy. W parę miesięcy takiego życia, kiedy jedni go zaczęli nazywać Mierosławczykiem, drudzy Czartoryszczykiem, ci jezuitą, tamci franmasonem, inni zdemoralizowanym przez wychowanie moskiewskie (którego nasz bohater nigdy nie pobierał), a inni człowiekiem żyjącym tylko sensacjami;—otóż kiedy Attykus wyrobił sobie taką opinję, wówczas po długich decyzjach i postanowieniach, wynalazł Sorbonnę i poszedł słuchać kursu, którego naturalnie niezrozumiał, gdyż nieszczęśnik zapomniał o tem, iż chcąc się uczyć, na to potrzeba znać język w którym naukę wykładają.

Zrozumiawszy to smutne odkrycie, Attykus poszedł po radę do pana Franciszka.

Pan Franciszek siedział za stołem, lecz w jakim stanie, wielki Boże! Szlafrok miał na sobie poplamiony i popalony, jedną nogę w bucie a druga bosą; przed nim leżały kajety i tytuń z herbatą pomięszany, a w około niego walały się po ziemi skorupy potłuczonej miednicy.

Widzisz kolego, rzekł Franciszek do wchodzącego Attykusa, jaki tu piękny porządek. To wszystko z łaski tego łotra Teodora!

Wczoraj wyrzucili go za drzwi z czytelni, za to, że śmiał się odezwać w obec Mierosławskiego. Ztąd pojedynek, ztąd wyjazd do Szwajcarji. Tymczasem pojedynku nie było, Teodor zjadł pieniądze, a ja dziś nie mam za co kupić cygara. To mówiąc p. Franciszek, porwał but i rzucił nim w okno.

Uspokój się kolego, rzekł Attykus, ja mam jeszcze trochę pieniędzy, więc mogę niemi służyć, lecz w zamian za radę o jaką przyszedłem prosić. Tu Attykus opowiedziawszy swój żywot, wyznał p. Franciszkowi, że dla zrobienia karjery, potrzeba mu się nauczyć języka francuzkiego.

Trzeba czytać, odrzekł p. Franciszek, a przytem rozmawiać, na co najlepszy jest sposób ten, którego wszyscy koledzy używają.

— A jakiż to sposób?

— Poznać się z jaką francuzką.

— Czy i kolega tak się uczyłeś?

— Naturalnie i byłbym się jeszcze był dalej kształcił, gdyby mi Teodor nie zbałamucił towarzyszki, wmawiając w nią, że się może u mnie otruć moją herbatą.

W parę tygodni, po otrzymaniu tej rady, Attykus rozpoczął już naukę języka i byłby się pewno doskonale wykształcił, gdyby nie to, że nowego rodzaju metoda była tak kosztowną, iż w krótkim czasie, rycerz nasz stracił pieniądze, poprzedawał rzeczy i jeszcze się zadłużył. W smutnym tym stanie, kiedy raz uczeń i nauczyciel siedzieli głodni, wyczekując zmiłowania się Opatrzności, wchodzi odźwierny z oświadczeniem, iż gospodarz nie cierpiąc nieregularnie wypłacających się lokatorów, prosi Attykusa o wyprowadzenie się z domu.

Attykus zagrożony niebezpieczeństwem, w mgnieniu oka, odzyskał swą dawną energję i tak znany już czytelnikowi przemysł. Siadł przy stole i napisawszy następną kartkę: „Stan mej ojczyzny jest tak smutny, iż nie mogę panu w tej chwili uiścić się z długu, lecz za dni parę zapłacę wszystko,” oddał odźwiernemu, poczem szepnął coś na ucho swej nauczycielce, która bez namysłu i żalu zdjęła krzyżyk z szyi i wyszła na miasto. W godzinę potem, Attykus zjadłszy śniadanie, ruszył na bulwary.

Przechodząc wzdłuż sklepów, spoglądał on na bogate bronzy, na kosztowne materje, na misterne kosztowności, na drogie kaszemiry, porcelany i jedwabie. Makadamem przesuwały się wspaniałe powozy, z których wpół leżące kobiety, patrzyły się z dumą na tłum pieszych. Z za okien restauracji, wyglądały zwierzyny, ryby i owoce, z czterech części świata. Przed kawiarniami siedzieli bogaci ludzie, z swemi niewolnicami; przy nich uwijali się garsoni z tacami. W ogrodzie tuilleryjskim grała muzyka, bogowie z marmuru spoglądać się zdawali na półbogów ziemskich, w cieni kasztanów słuchających melodji. Na Sekwanie pływały łodzie o kolorowych żaglach, a z głębi ich dolatały śpiewy par zakochanych. Attykus chodził patrzył się i słuchał tego wszystkiego, a myśli gorące cisnęły się do jego głowy. Dla czegoż ja, szeptał on z cicha, nędzarz jestem, wówczas kiedy tylu jest około mnie szczęśliwych? Dla czegoż inni mają powozy, służby, niewolnice i dla czego dla nich świat ma wszystkie rozkosze, wówczas kiedy ja jem śniadanie za krzyżyk ubogiej dziewczyny?

Pytania te straszne, powtarzane codzień przez tyle miljonów proletarjuszów, cisnęły się do jego głowy; Attykus myślał i po długiem dumaniu rzekł: Stało się, kto myśli i czuje, ten już na wpół używa. Wróciwszy z tej przechadzki, Attykus zabrał z sobą papiery i poszedł do rejencji.

(dalszy ciąg nastąpi.)

stanowienia jej sanitarne nie były uważane za mięszanie się przeciwne prawu narodów; nie idzie zatem o zupełnie nowy twór, ale tylko o korzystniejsze uregulowanie dawnego faktu.

Powrót do Francji wojsk, zajmujących obecnie państwo kościelne, jak się zdaje prędzej nastąpi, aniżeli w ostatnich czasach utrzymywano, gdyż z Tulonu donoszą pod 14-m, iż w skutku rozkazu ministerstwa marynarki, trzy fregaty gotują się do wypłynięcia z tego portu, dla przewiezienia wojsk powracających z Rzymu.

Giornale di Roma w artykule którego treść podaliśmy, oskarżał wojska regularne i gwardje narodowe włoskie o kilkakrotne pogwałcenie terytorjum papiezkiego, w obec wojsk francuzkich; oskarżenie to podwójnie dotyczyło rząd francuzki: naprzód rzucając podejrzenie na władze włoskie co do wykonania konwencji z 15-go września; powtóre przez rolę przypisywaną wojskom francuzkim przy tych mniemanych pogwałceniach terytorjum. Dla tego podobno gabinet tujleryjski mocno obruszył się artykułem *Giornale di Roma*, a p. Drouyn de Lhuys ma przesłać depeszę do reprezentantów Francji w Rzymie i Florencji, z żądaniem ściślejszych objaśnień o tych faktach. P. de Sartiges miał 14-go b. m. posłuchanie u papieża, i zapewne przedmiotem rozmowy był artykuł *Giornale di Roma*, na który odpowiedź *Italie* poniżej podajemy.

Berlingske Tidende, jak telegrafują z Kopenhagi, donosi, że wspólny komitet obu thingów do kwestji konstytucyjnej w dniu 14-m b. m. odbył pierwsze posiedzenie i wybrał na swego prezydującego p. Kriegera. Na posiedzeniu landsthingu tegoż dnia odbytem, powtórnie odczytano projekt do prawa w przedmiocie wynagrodzeń za szkody poniesione podczas wojny; przyczem przyjęto wszystkie wnioski komitetu, oraz wniosek Kriegera, aby trzecia część wynagrodzenia była wypłacona gotówką, a dwie trzecie w obligacjach 4-procentowych funduszu oeresundzkiego.

Półurzędowe dzienniki peszteńskie z zadowolnieniem stwierdzają, że ruch wyborczy w Węgrzech nie jest przeciwny jedności monarchji, lecz wyłącznie dotyczy kwestji spraw wspólnych całemu cesarstwu, kwestji stanowiącej grunt sporu. Węgrzy, na podstawie manifestu cesarskiego, uważają swą autonomję i konstytucję za przywróconą uroczyście, a zatem już nietykalną przez żadną inną władzę prócz narodu węgierskiego. Ponieważ więc już nie idzie wcale o konstytucję, opinja publiczna zajmuje się przyszłemi stosunkami królestwa węgierskiego z cesarstwem. Stronnictwa węgierskie różnią się pomiędzy sobą w zdaniu tylko co do sfery spraw wspólnych, i co do organizacji przyszłego wspólnego ciała prawodawczego. — Według jednego z półurzędowych dzienników austrjackich, gabinet Maylath-Belcredi zamierza spełnić najgorętsze życzenia południowego Tyrolu, przez utworzenie osobnego wydziału namiestnictwa dla włoskiej części tej prowincji. — Jak donosi *Wanderer* pod dniem 14-ym, hrabia Larisch minister skarbu zdołał zaciągnąć nakoniec pożyczkę, kiedy jeszcze 13-go na giełdzie wiedeńskiej znacznie spadły papiery, z powodu powątpiewania o powodzeniu tej operacji. Pożyczka ta zaciągnięta została za pośrednictwem domów Rotszylda i Baring braci w Londynie. Cała pożyczka wynosi 120 miljonów złr., i podzielona jest na dwie emisje. Pierwszej emisji podjął się dom Rotszylda w Wiedniu, po kursie 92 srebrem na 5%. Dług ten spłacalny w ciągu lat 15, będzie wolny od wszelkich podatków. Druga emisja nastąpi zaraz po podpisaniu pierwszej.

Raport ministra skarbu w Stanach Zjednoczonych, o wysokości długu publicznego w końcu września, wykazuje iż w ciągu tego miesiąca dług ten zmniejszył się o 12 miljonów dolarów. Z tego okazuje się iż rzeczpospolita północno-amerykańska, nie tylko jest w stanie opłacać procenta od swego długu, ale nawet go i amortyzować. Wiele państw europejskich mogłoby zazdrościć w tym względzie Stanom Zjednoczonym. Obliczono, że Stany Zjednoczone przez 20 lat uwolnią się z długu, co jest prawdopodobnem, jeżeli źródła dochodu pozostaną takie jakie są teraz, a wydatki będą się zmniejszały w takim samym stosunku jak od zakończenia wojny.

Telegram z Londynu donosi, według wiadomości z Szanghai z 21-go sierpnia, że p. Parkes objął obowiązki posła angielskiego w Japonji i że urzędownie wyznaczono mu na rezydencję m. Jeddo.

---

* (Zniesienie pięciu rzymsko-katolickich klasztorów). Najwyższemi postanowieniami o klasztorach rzymsko-katolickich w królestwie polskiem, a mianowicie w § 7-m przepisów dodatkowych do Najwyższego Ukazu z d. 27 października (8 listopada) 1864 r. o klasztorach, zastrzeżonem zostało, że jeśliby, po pierwiastkowem na zasadzie takowych postanowień zniesieniu i zamknięciu klasztorów, okazało się następnie, iż niektóre inne klasztory powinny być zniesione z mocy tychże postanowień, w takim razie osobna Najwyżej do tego przedmiotu ustanowiona komisja, przedstawić ma o tem Namiestnikowi do ostatecznego rozstrzygnięcia. Tymczasem, przy pierwiastkowem zamknięciu klasztorów, nie były jeszcze od władz miejscowych dostarczone kompletne wiadomości o wszystkich tych klasztorach, które, z powodu szczupłej liczby zakonników, kwalifikowały się do zniesienia, jako mieszczące mniej niż ośmiu zakonników stale w nich zamieszkałych. O niektórych klasztorach wiadomości te zaczęły w następstwie wpływać stopniowo. Niezależnie od tego w niektórych klasztorach nieetatowych, liczba zakonników zmniejszyła się, szczególniej skutkiem przeznaczenia z takowych, przez władzę djecezjalną, zakonników do zarządzania parafjami. Mając na uwadzę wszystkie te okoliczności, osobna komisja o klasztorach, przedstawiła do ostatecznej decyzji JW. Hrabiego Namiestnika postanowienie względem zniesienia takowych klasztorów, pozbawionych odpowiedniej, według przepisów kanonicznych, liczby zakonników. Na zasadzie takowego postanowienia osobnej komisji, i po zatwierdzeniu onego w porządku przepisanym, w dniu 20 września (2 października) wykonanem zostało na miejscach rozporządzenie, dotyczące zupełnego zniesienia następujących pięciu klasztorów: 1) *Filipinów* (albo *Oratorjanów*) w *Studziannej* (powiecie opoczyńskim); 2) *Pijarów* w *Opolu* (powiecie lubelskim); 3) *Marjanów* w *Igłówku* (powiecie marjampolskim); 4) *Bernardynów* w *Łukowie;* 5) *Bernardynów* w *Krześlinie* (powiecie siedleckim). Przytem przedsięwzięte zostały przez władze rządowe wszelkie należyte środki ku zapewnieniu, stosownie do woli Najwyższej, nieprzerwanego odbywania nabożeństwa w kościołach wszystkich tych zniesionych klasztorów, w którym to celu, pozostawioną została przy każdym z nich, według prawa, dostateczna liczba zakonników; inni zaś zakonnicy przeniesieni zostali do przeznaczonych im na mieszkanie klasztorów etatowych, dokąd w spokojności zostali odesłani, otoczeni wszelką możliwą o nich w drodze pieczołowitością.

* (P. Ristori). Każdy genjusz artystyczny, tem się różni od zwykłych mniejszych lub wyższych talentów, iż posiada w sobie zdolność wszechstronną, która mu dozwala rozpromieniać się w różnych kierunkach. Jest on rodzajem moralnego słońca, które rzucając światło i ciepło na wszystkie otaczające je przedmioty, samo jednak, ani blasku ani całości nie traci! Przekonaliśmy się o słuszności takiego porównania, podczas wczorajszego, a czwartego już z kolei wystąpienia p. Ristori, w trajedji Szyllera „Marji Stuart".

Dziwną, niepodobną prawie rzeczą, wydało się nam ażeby artystka, która postać „Elżbiety" przedstawiała z taką prawdą i wykończeniem, mogła zaraz po tem odtworzyć charakter „Marji," wprost przeciwny, rozdzielony od roli pierwszej przepaścią, jak rozdzielone były dusze, serca i dzieje tych dwóch królowych. Może w ściśle historycznem zestawieniu, obiedwie te postacie, miały z sobą pewne pokrewieństwo psychologiczne,—może nawet wspólna obydwum ambicja i zalotność, postawiły je naprzeciw sobie w tak nieprzyjaznym i nienawistnym stosunku—lecz tu na scenie, nie historja a wyobraźnia poety określa i tworzy charaktery heroin, a poeci, począwszy od Szyllera, zupełnie rozdzielili Elżbietę od Marji, tworząc z pierwszej potężny typ dumy i siły, drugą zaś strojąc w aureolę męczeństwa.

Mówiliśmy już, jaką była p. Ristori w „Elżbiecie"—obecnie postaramy się określić jej grę w roli „Marji". Nie będziemy jednakże zstępować do rozbioru szczegółów tej gry, zawsze mistrzowskiej, zawsze jednako wykończonej i pełnej organicznej całości; weźmiemy jedynie trzy sceny z dramatu, dla okazania bogactwa i wszechstronności genjuszu znakomitej artystki. W pierwszym akcie, p. Ristori, staje w obec swoich dozorców i wysłannika parlamentu „Cecila". W postaci jej, w rysach i w głosie—przeważa wtedy uczucie prawdziwej godności! Jest ona rzeczywistą królową, pomimo otaczających ją ścian więzienia. Zdaje się widzowi, że charakter ten ma niezwalczoną siłę, że tej piersi zahartowanej w nieszczęściu, żaden pocisk już zranić nie może—gdy nagle, na widok listu Gwizjusza, na wspomnienie minionych dni szczęścia, oblicze Marji zalewa się łzami i z królowej przetwarza się ona w kobietę czułą i nieszczęśliwą. Zmiana ta przeprowadzona jest w rysach, gestach i całej grze Ristori, z właściwą jej tylko sztuką, która nieporównanie naśladuje naturę i odtwarza tak wiernie wszystkie uczucia ludzkie.

Druga sytuacja, mieści się w akcie trzecim. Marja wypuszczona z murów więzienia na wolne powietrze, zachwyca się niem, jak ptaszę wyzwolone z klatki; zdaje się że i ona również probuje skrzydeł myśli i wyobraźni, ażeby przekonać się czy nie złamały ich długoletnie cierpienia! Wkrótce jednak, przybycie „Elżbiety" zmienia cały charakter Marji. Posłuszna okrutnej konieczności, uległa prośbom przyjacioł, obrażona monarchini, zwalcza w swem sercu nienawiwiść, wstręt, żal i dumę; zgina kolano przed swoją potężną rywalką i prosi ją o łaskę. Ileż tam odcieni przebiegło w tej grze mistrzowskiej; jak się tam uwydatniły wszystkie uczucia i wrażenia, miotające sercem, zmuszonej do uniżenia się królowej! A w chwili, gdy znieważona i odepchnięta z urąganiem, przez Elzbietę, zruca przybraną maskę—i nawzajem obelżywszy dumną rywalkę, ciska na nią pioruny gniewu i straszne zemsty słowa—ileż potęgi i wulkanicznego zapału zieje z tej piersi, przed chwilą pokornej, szukającej w modlitwie wsparcia i cierpliwości. Poza zakończająca tę scenę, jest jedną z tych posągowych, któremi p. Ristori przystraja swoją grę w plastyczne uroki. Ale największe bogactwo talentu okazała artystka w ostatnim akcie. Żegnająca swoje sługi i przyjacioł „Marja" schylona przed Bogiem,—pokorna i cicha, wywarła silne na widzach wrażenie, będące i świadkiem i tryumfem genjuszu artystki, która za każdem wystąpieniem, zyskuje coraz gorętsze współczucie i uwielbienie publiczności tutejszej, umiejącej ocenić prawdziwą piękność w sztuce —Pani Ristori w dniu jutrzejszym wystąpi w *Fedrze*, a następnie t. j. w sobotę, powtórnie ukaże się w roli *Judyty*.

Al.

* (Fotografje kieszonkowych złodziei). Dzięki nadzwyczajnej troskliwości władzy o utrzymanie społecznego porządku i osobistego bezpieczeństwa mieszkańców tutejszych--mianowicie zaś, dzięki trafnym rozporządzeniom ober-policmajstra m. Warszawy i energicznemu ich wykonaniu przez p. Bogatkę, komisarza wydziału indagacyjnego, możemy się zabezpieczyć, a przynajmniej w znacznej części uchronić od kradzieży, która obecnie rozwinięta na wielką skalę, prześladowała na każdem miejscu, spokojnych mieszkańców tutejszych. Z rozkazu Ober-policmajstra, sprowadzono cały orszak, bo aż czterdzieści pięć indywiduów, obojej płci i rozmaitego wieku, złodziei kieszonkowych, do zakładu p. J. Mieczkowskiego i zdjęto z nich tam fotografje na użytek publiczny. To ekscentryczne album, powinno się mieścić w kieszeni każdego przechodnia, mającego coś do stracenia — a przynajmniej, oblicza szanownych eskamoterów i eskamoterek, powinny być studjowane pilnie z tych fotografij, ażeby je można było poznać przy spotkaniu na ulicy, lub w miejscach publicznych. W istocie, jest to może jedyny sposób zabezpieczenia się od złodziei podobnego rodzaju. Sposób ten wygnał ich już z Berlina, gdzie ujawnieni przez fotografje, nie chcieli przebywać dłużej. Kodeks sądowy, u nas i wszędzie, nie obejmuje kar zbyt surowych, za drobne i bez infrakcji dokonane kradzieże, a przeto każdy złodziej kieszonkowy, po pewnym przeciągu czasu, odsiedzi wyznaczony mu areszt i znowu na świat wychodzi, najczęściej nie poprawiony wcale. Wprawdzie, policja urządza nadzór nad takim wyzwoleńcem, lecz nie może go śledzić na każdym kroku, ani przeszkodzić zawsze, nowym jego kradzieżom. Każdy przeto pragnący się uchronić od szkody, powinien sam baczyć ostrożnie, znajdując się w miejscach natłoczo-

nych zwłaszcza, a mając w kieszeni, lub co lepsza, w pamięci, fizjonomje kilkudziesięciu najsprawniejszych rzezimieszkow, łatwiej się może uchronić od poniesienia straty. Słyszeliśmy z dobrego źródła, że istnieje również projekt znaczenia pieczęciami, książek służbowych takim sługom, które o złodziejstwo domowe przekonane zostaną. Liczba takich pieczęci, świadczyć będzie najlepiej o wykształceniu sług tego rodzaju, i uchroni panie nasze od nie jednej w domowem gospodarstwie straty. Być może, iż przez użycie takiego środka zmniejszy się o pewną ilość, liczba sług—gdyż każdej z nich,a szczególniej też mocno,,opieczętowanej" nikt przyjąć nie zechce, lecz za to zmniejszą się również i kradzieże a powiększy ogólna moralność domowników, którzy więcej do ryzykowania mając, nie tak pochopnie na własność państwa czychać będą.

* (Numeracja domów). Mały ustęp w jednym z ostatnich numerów *Dziennika Warsz.*, budzi w nas nadzieję zupełnej przemiany numeracji domów w Warszawie; oby nadzieja ta jak najprędzej się ziściła! Do wymienionych w rzeczonym ustępie niedogodności obecnej numeracji, nie mam nic do nadmienienia; dodam tylko co do szczegółów parę uwag z własnego doświadczenia, albowiem, jako lekarz, w czynnościach mego powołania, bez ustanku szukam numerów domów. Otóż zdaniem mojem: 1) Przy zaprowadzeniu nowej numeracji (osobnej na każdej ulicy) należy równocześnie pozdejmować z domów blachy ze staremi numerami; albowiem przyzwyczajenie wiele znaczy, i dotychczas z ulic, gdzie już są zaprowadzone nowe numera najczęściej adresa podają według starych numerów. 2) Równocześnie *poznosić* trzeba dawne numera i zastąpić je nowemi w księgach ludności; wyraźnie powiadam *poznosić*, nie zaś jedne obok drugich stawiać, i tu bowiem przeważałoby przez długi czas dawne przyzwyczajenie w podawaniu adresów w ogłoszeniach, doniesieniach do władz sądowych i t. d. Zachodzącym zaś wątpliwościom z powodu adresów dawniejszej daty, zapobiegną drukowane skorowidze podręczne z wykazem dawniejszych numeracji miasta obok nowych numerów. 3) Tylko co do ksiąg hypotecznych, możnaby uczynić wyjątek kładąc nowy numer obok dawnego. 4) Wreszcie co do numeracij pojedyńczych mieszkań wewnątrz domów, byłoby rzeczą bardzo pożądaną w większych domach, gdzie jest kilka sieni, ażeby nad każdą sienią przybita była tabliczka z wymienieniem numerów mieszkań, do których przez tę sień się dochodzi (jak to ma miejsce w Wiedniu, Pradze czeskiej i t. d.); takie urządzenie bardzo ułatwiłoby poszukiwanie mieszkań. Z tegoż powodu pożądanem jest, aby tabliczki w bramach i sieniach z listą lokatorów, były czytelne i umieszczane w miejscu jasnem i nie zbyt wysoko. *Dr. Med.*

* Wyszedł Nr. 42 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Ewaryst Estkowski, przez Józefa z Mazowsza (z portr.)—Julas węgierski Pasterz owiec, wiersz przez Liljanę (z drzeworytem.)—Tajemniczy dom, powiastka przez Zygmunta Gawareckiego (dokończenie z drzeworytem.)—Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Starkla (ciąg dalszy z drzeworytem.)—O koniu, pod względem historji naturalnej przez Adama Wiślickiego (ciąg dalszy z 2 rycinami.)—Rozmaitości.

* Nr. 16-y *Bazaru*, tygodnika ilustrowanego mód i robót ręcznych, wyszedł z druku i zawiera: Człowiek nawidzony, powieść z angielskiego Karola Dickensa (ciąg dalszy)—Mozajka.—Powój i lilija, obrazek przez I. K. Turskiego.—Cyd na popisie, wspomnienie przez A. Wiślickiego.—Część mód: Mody zagraniczne.—Ubranie głowy Heloise, (z ryc.)—Poduszka do szycia, (z ryc.)—Dwie wszywki, (z 2 ryc.)—Necessaire w kształcie pantofelka, (z ryc)—Spódniczka dla dzieci od roku do 3 ch lat, (z 2 ryc.)—Oszycie zgrelotkami, (z ryc.)—Tiulik szydełkowy, (z ryc.)—Zdrowie:—Ruch ciała.

Nr. 3-i *Bluszczu*, pisma tygodniowego-ilustrowanego dla kobiet wyszedł z druku i zawiera:—Rodzina, przez M. Ilnicką (dokończenie.)—Sielanka, poezja Mirona.—Nad morzem, powieść Felicjana (ciąg dalszy.)—Paryzkie nowiny.—Drobne listki.—Dodatek:—Kaptur, zwany Helene (z ryc.)—Kaptur, Horina (z ryc.)—Kaptur, Gastolli (z ryc.)—Pieluszka flanelowa, (z ryc.)—Koronki robione igłą, (z ryc.)—Szlak z koronką szydełkiem, (z ryc.)—Szafka do kluczy przystrojona haftem, (z ryc.)—Trzewiczek dziecinny z kamaszkiem robota szydełkowa, (z ryc.)—Bucik dziecinny robota szydełkowa.—Kwadrat do kołdry robota szydełkowa, (z ryc.)—Szlak do spódnic kolorowych sposobem aplikacji (z ryc.)

* *Kółko Domowe* na drugą połowę miesiąca października wyszło z druku i zawiera: Strój dawnych niewiast polskich, Marjanna z Warkowicz Myszczanka (z drzeworytem.)—Deputacja sandomierska, powieść historyczna przez J. Bartoszewicza (ciąg dalszy.)—Kalwarja Zebrzydowska, przez J. Łepkowskiego (z drzeworytem)—Czarownicy w XVI wieku i ich obrońca Jan de Wier, przez St. Ch —Kaskarotki czyli roznosicielki sardynek, (z drzeworytem.)—Dom o siedmiu wieżyczkach, powieść amerykańskiego autora Nathaniela Hawthorne przez A. z Ch. Borkowską.—Przytem: dodatek o ubiorach, o czesaniu włosów przez Aleksandra Kocha (z drzeworytem. —O hodowaniu roślin w pokojach, przez Poznańskiego ogrodnika z zakładu braci Hozer.—Przepisy gospodarskie.—Rycina mód paryzkich.

---

* (Nominacja). Pełniący obowiązki dyrektora kancelarji dyplomatycznej przy Namiestniku królestwa polskiego, radca stanu, kamerjunkier dworu hrabia *Osten-Saken*, najłaskawiej mianowany został dyrektorem tejże kancelarji. *(Rus. Inw.)*

* (Wydawnictwo kalendarzy). Na mocy § 20 ustawy Cesarskiej akademji nauk, najwyżej zatwierdzonej 8-go stycznia 1836 r., akademja używa wyłącznego prawa drukowania kalendarzy w językach ruskim, niemieckim i francuzkim. Obecnie, na przedstawiony przez ministra oświecenia publicznego wniosek akademji nauk, że w teraźniejszym czasie byłoby pożytecznem cofnąć ten przywilej, Najjaśniejszy Pan, w dniu 27 września r. b., najwyżej zezwolić raczył, aby prawo wydawnictwa kalendarzy rozciągnięte było w ogólności do wszystkich pragnących zajmować się tem wydawnictwem, przy zachowaniu obowiązujących przepisów prasowych. *(Rus. Inw.)*

* (Powrót do Wilna jenerał-adjutanta Kaufmana). JW. jenerał-gubernator wileński, grodzieński, kowieński i miński, główny naczelnik gubernij mohylewskiej i witebskiej, dowodzący wojskami okręgu wojennego wileńskiego, jenerał-adjutant von Kaufman w d. 30 września v. s. powrócił do Wilna. *(Wil. Wiest,)*

* (Wiadomość z linji Syr-Darji). Jenerał-adjutant Kryżanowski, w objeździe stepu orenburgskiego kraju, przybywszy nad rzekę Syr-Darją, zastał tam poselstwo emira Buchary; poselstwo to między innemi podarunkami prowadzi z sobą słonia. *(Tamże).*

* (Zgromadzenie kupców m. Moskwy) z powodu radosnego przybycia Najjaśniejszego Pana wraz z Cesarzewiczem Następcą tronu do stołecznego miasta Moskwy, postanowiło przyjąć do moskiewskiej szkoły miejskiej na cały kurs dwudziestu pensjonarzy, do czego Najjaśniejszy Pan przychylić się raczył. (*Tamże*).

* (Premie Demidowa). Dla wspierania postępu nauk w Rosji ustanowione zostały w roku 1831 przez Pawła Demidowa pieniężne nagrody, do przysądzenia których upoważnioną została Cesarska akademja nauk. Na ten cel fundator zobowiązał się wnosić do końca swego życia, co rok 17 kwietnia (w dniu urodzin Najjaśniejszego Cesarza, wówczas Następcy tronu) po 25,000 rubli asygn. (7142 rub. sr.), a przytem zrobił rozporządzenie, aby sukcesorowie jego wnosili takąż sumę i na tenże cel w ciągu 25 lat po jego śmierci. Ponieważ p. Demidow zszedł z tego świata 24 marca 1840 r., przeto ostatnia dwudziesta piąta wypłata pomienionej sumy uiszczoną była przez sukcesorów 17 kwietnia 1864 r. i akademja przysądziła z niej premia za najlepsze dzieła, jakie były jej złożone do 1 listopada 1864 r., o czem ogłoszone było w N. 161 *St. Pet. Wied.* z roku bieżącego. Obecnie sekretarz stały akademji poczytuje sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że odtąd istnienie premiów Demidowa ustało, a zatem żadne dzieła konkursowe dla pozyskania tych premiów, przyjmowane nie będą. *(St. Pet. Wied.)*

Ameryka.

* (P. Jef. Davis). Za przykładem danym przez damy z Mississipi, podpisywana jest także przez damy z Nowego Orleanu petycja na korzyść p. Jeffersona Davisa, trzymanego w więzieniu w twierdzy Monroe. (*La Fr.)*

* (Rewolucja w Peru). Ostatnie depesze z Peru donoszą, że ruch rewolucyjny trwa jeszcze w tej rzeczypospolitej. Oddziały powstańcze połączyły się w Pisco, i w chwili odejścia poczty, posuwały się ku Limie. (*La Fr.*)

* (Jen. Barrios). Rząd San-Salvadoru stawił jenerała Barrios przed sądem wojennym, który skazał go na karę śmierci. Barrios został rozstrzelany 29-go sierpnia. Wiadomo, że po niepowodzeniu, jakiego doznały jego usiłowania, były prezydent rzeczypospolitej San-Salvador schronił się był do Nicaragua. Rząd tameczny przystał na wydanie go, lecz pod wyraźnym warunkiem, że Barrios nie zostanie pozbawiony życia. Niespełnienie tego warunku, może z łatwością spowodować zatargi pomiędzy obu rzeczpospolitemi. (*La Fr.)*

Anglja.

* (Pretensje Stanów Zjednoczonych). *Londyn, 14 października. Times* ogłasza zakomunikowane mu oświadczenie półurzędowe, że stosownie do propozycji hr. Russla, pretensje amerykańskie mają być oddane do roztrząśnięcia komisji, co do wyboru której Anglja i Stany Zjednoczone miały już porozumieć się. Nie zgadzałoby się to z postawą jaką przybrała Anglja, ani z powodami które ją skłoniły do odrzucenia sądu polubownego, gdyby pozwoliła, ażeby żądanie wynagrodzenia za szkody zrządzone przez *Alabamę* i inne statki tego rodzaju, oddane zostało do roztrząśnięcia komisji, któraby wydała w tym względzie decyzję. Jeżeli przeto komisja, o której tu mowa, przyjdzie do skutku, w takim razie wszelkie żądania wynagrodzeń zostaną wyłączone z pod jej juryzdykcji. (*La Patr.*)

* (Alabama). Prawo angielskie nie dozwoliło rządowi przeszkodzić odpłynięciu *Alabamy.* Reforma tego prawa jest niezbędna. Należałoby zwołać konferencję europejską dla ułożenia kodeksu wspólnego, któryby był przestrzegany przez państwa neutralne. *(Morn. P.)*

Austrja.

* (Polityka Austrji we Włoszech). Podług listów z Wiednia, zastąpienie p. Bacha przez innego dyplomatę, nie wpłynie bynajmniej na zmianę polityki gabinetu austrjackiego w Rzymie. Rząd austrjacki nie chce bynajmniej zrzec się polityki, jakiej trzymał się dotąd we Włoszech, i nie będzie żądać rewizji konkordatu. Z panem Bachem lub bez niego, tak samo jak z p. Hübnerem lub bez niego, stan rzeczy nie ulegnie zmianie. (*La Patr.*)

* (Pp. Bach i Hübner) opuszczą Wiedeń 19-go b. m; pierwszy z tych dyplomatów pojedzie wprost do Rzymu, gdzie doręczy papieżowi listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora przy dworze rzymskim, p. Hübner zaś uda się przez Paryż na swe nowe stanowisko. (*La Fr.*)

* (Ks. Metternich ma przybyć do Wiednia około 23-go b. m., i powiadają, że zabawi on w stolicy Austrji dłużej niż za poprzednich swych urlopów. (*Fremdbl.*)

* (Mgnor Franchi). Korespondencje z Wiednia zaprzeczają pogłosce podanej przez niektóre dzienniki, jakoby mgnor Franchi posłany został przez ojca św. w misji w celu uzyskania od rządu austrjackiego pozwolenia do werbowania w Austrji ochotników do armji papiezkiej. (*La Fr.*)

* (Bilans). *Wiedeń, 13 października. Wander.* donosi, że w kilku dniach ogłoszonym zostanie urzędownie bilans skarbu za m. październik. Bilans ten zbliżać się ma w swojej pozycji o ile można, do zatwiedzonego przez radę państwa budżetu. *(Nord.)*

* (Deputowani węgierscy). *Pesti Naplo* oświadcza, że różnorodne programy i rozprawy deputowanych na sejm węgierski są wyrażeniem tylko zdań indywidualnych, z których nie należy wyciągać żadnych niepokojących konkluzij. Dziennik ten dodaje: O czemby nie mówiły niektóre programy, pomiędzy Węgrami i Austrją egzystują wspólne sprawy ugruntowane tak na sankcji pragmatycznej jak i na prawach z 1848 r. Można z zaufaniem wyczekiwać zebrania się sejmu, który nie będzie przedstawiał zdań indywidualnych, ale decyzję narodu. (*Nord.*)

* (Traktat handlowy). *Wiedeń, 13 października. Presse* donosi, że układy zawiązane z Francją i Anglją co do zawarcia traktatu handlowego z temi mocarstwami, zbliżają się do końca. *Presse* powiada, że komisja wyznaczona w tym celu ze strony Anglji i Austrji ma być zupełnie rozwiązaną. (*Nord.*)

Francja.

* (Konferencja sanitarna). O ile wiemy, konferencja sanitarna, proponowana przez ministrów Drouyn de Lhuys'a i Béhic'a, w celu przedsięwzięcia środków przeciw wkraczaniu cholery azjatyckiej do Europy, ma się odbywać w Konstantynopolu. (*La Fr.*)

* (Werbunki do armji papiezkiej). Rząd francuzki oświadczył w Rzymie, że udzieli wszelkie ułatwienia dla werbowania we Francji ochotników do armji paniezkiej. (*La Fr.*)

* (Hr. Walewski). *Mém. dipl.*, obiaśniając wiadomość, podaną przez *Jour. des Déb.* co do nastąpić mającego wkrótce wyjazdu p. Walewskiego do Florencji, w celu jakoby politycznym, powiada, iż jest upoważnionym do oświadczenia, „że misja ta jest czysto urojona."

* (Ostrzeżenie). *Paryż, 13 października.* Pan Janicot redaktor *Gazette de France*, zdecydował się nareszcie posłuchać wezwania swoich kolegów z prasy, i stosownie do zasady zaniósł do rady stanu zażalenie na ministra spraw wewnętrznych z powodu otrzymanego drugiego ostrzeżenia. Minister w pomienionym swoim dekrecie oświadczył, że podobne ostrzeżenie staje się wyrokiem bez żadnej apelacji, a ponieważ p. Janicot pozwolił sobie przy pierwszem ostrzeżeniu podobnego kroku, ściągnął zatem na siebie drugie ostrzeżenie. Francja nie jest wprawdzie jedynym krajem, w którym oskarżyciel i sędzia w jednej występują osobie; ale jeżeli sobie przypomniemy, że za ministra Boudet przy podobnem urzędowem wykroczeniu przeciwko *Courrier du Dimanche*, rada stanu uznała dekret ministra za nieważny, to można mieć przynajmniej uzasadnioną nadzieję, że i tym razem podobnego legalnego rodzaju nastąpi decyzja. (*Köln. Z.*)

* (Sąd Kasacyjny). *Paryż, 13.go października.* Trybunał kasacyjny odrzucił dziś prośbę o uwolnienie ruskiego porucznika Nikitienko skazanego za zamach na życie, do dożywotnich robót przymusowych. (*Köln. Z.*)

* (Książę Amadeusz sabaudzki) przybył z Anglji do Paryża w nocy z 13-go na 14 b. m. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Nieporozumienia z Chili) nie zostały jeszcze załatwione. Flota hiszpańska, która odpłynęła od wysp Chinchas, udała się do Valparaiso dla poparcia żądania wystosowanego do rządu chilijskiego w przedmiocie wynagrodzeń. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Ewakuacja państwa kościelnego). Korespondencje nasze z Rzymu nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości pod tym względem, że odwołanie wojsk francuzkich, z mocy konwencji wrześniowej, zaprząta bardzo rząd papiezki. Choroba mgnora de Mérode, która była, jak się zdaje, dość niebezpieczna, nie przeszkodziła do przygotowania środków niezbędnych dla zastąpienia wojskiem papiezkiem tych oddziałów armji okupacyjnej francuzkiej, które stały załogą w rozmaitych punktach terytorjum papiezkiego. Wiadomo bowiem, że oba rządy porozumiały się z sobą, iż wojska francuzkie mają być odtąd skoncentrowane w trzech punktach: w Rzymie, Civita-Vecchia i Viterbo. Ajenci papiezcy rozwijają wielką czynność w werbowaniu ochotników dla uzupełnienia kadrów armji rzymskiej. Otwarto w Civita-Vecchia biura werbunkowe. Nie wiadomo jeszcze z pewnością, kiedy rozpocznie się ruch ewakuacji. Dowiadujemy się wszelakoż, że w francuzkiem ministerstwie marynarki robią przygotowania do pierwszego transportu. Spodziewać się przeto należy, że wkrótce przywiedzione zostanie do skutku postanowienie cesarza co do stopniowego odwoływania wojsk francuzkich z Rzymu. *(La Patr.)*

* (Kwestja strzeżenia granic). *Giornale di Roma* powiada, że liczne pogwałcenia granicy, miały miejsce w obec wojsk francuzkich, ze strony żołnierzy i gwardji narodowej włoskiej, i wyprowadza ten wniosek, że granica nie będzie więcej szanowaną po wycofaniu z niej wojsk francuzkich. Fakt ten jest ze wszech miar błędny. Prawdą jest, że wojska, tak francuzkie jak i włoskie, które obowiązane były ścigać bandytów w kraju, którego granice są bardzo niedokładnie określone, przekraczały niejednokrotnie, same o tem nie wiedząc, linję graniczną; lecz wypadki te, które nie pociągnęły za sobą żadnych skutków, nie były nigdy przedmiotem nieporozumień pomiędzy dowódcami francuzkimi i włoskimi, którzy przeciwnie porozumiewali się z sobą z równąż serdecznością jak i względnością dla przytłumienia bandytyzmu. Ton artykułu *Gior. di Roma* wskazuje, że nie należy niczego spodziewać się od władz papiezkich w sprawie wspólnego przytłumiania bandytyzmu na granicy. Sądzimy, że rządowi królewskiemu nie pozostaje, jak zamknąć hermetycznie granicę i pozostawić rządowi papiezkiemu odpowiedzialność za niezmierny rozwój, jaki bandytyzm przybierze niezawodnie w prowincjach rzymskich, graniczących z naszemi. (*Italie*).

* (Zaprzeczenie). Jeden z dzienników florenckich donosił niedawno, że rząd włoski nabył w zatoce Bengalskiej trzy wyspy, które przeznacza na deportację bandytów i kamorystów. Wiadomość ta jest całkiem bezzasadna. (*Italie*).

* (Konwencja międzynarodowa. — Kodeks cywilny). *Gazeta urzędowa* królestwa włoskiego zamieściła po francuzku dekret konwencji zawartej dla polepszenia losu rannych żołnierzy w różnych armjach na polu bitwy. Konwencja ta międzynarodowa zawarta pomiędzy Włochami a różnemi państwami Europy, podpisaną została w Genewie dnia 22-go sierpnia 1864 r. Następujący monarchowie zgodzili się na nią: wielki książę badeński, król belgicki, król duński, królowa hiszpańska, cesarz francuzki, wielki książę heski, król holenderski, król portugalski, król pruski, król wirtembergski i związek szwajcarski.—Komisja włoska wyznaczona do przygotowania potrzebnych rozporządzeń w celu wprowadzenia w wykonanie kodeksu cywilnego, ukończyła swoje prace. Sądzą, że kodeks ten zostanie wkrótce ogłoszony. (*Le Mon. Un.*)

* (P. Cassinis). Dzienniki turyńskie donoszą, że prezydencja w senacie włoskim powierzoną zostanie na przyszłą sesję parlamentarną komandorowi Cassinis, b. prezesowi izby deputowanych. *(La Patr).*

Kronika.

* (Wystąpienie tancerki Lebiediewej). W dniu 28 września (10 październik) na scenie wielkiego teatru w Petersburgu występowała po raz pierwszy utalentowana tancerka p. Lebiediew, w balecie „Fiametta."

* Przyjechali do Warszawy: kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, baron *Mengden* z Drezna; rzeczywisty radca stanu *Pogodin* z Berlina i członek rady stanu królestwa, hrabia *Łubieński* z Cygowa;—wyjechali: tajny radca *Kossakowski* do Grodna; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Własow* do Częstochowy; rzeczywisty radca stanu *Petrow* do Osieka.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 17 października 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Teodor Petrow w Petersburgu, Wincenty Czyżewski w Bobrujsku, Kazimierz Druet w Wilnie, Konstanty Stobiecki w Wierzbowiu, Michał Witkowski w Malinówce lub Bukowy Wielkiej, Filip Kiryłow w Bobrujsku, Wosińska w Zbowie, Anna Rosenblum w Petersburgu, Brunszylda Waldenberg w Petersburgu, Angelique Szczepańska w Kiewie, E. Peücker administrator dóbr księcia Lubomirskiego w Stanisławowie przez Orsze Dubrownę, Lucjan Karsznicki w Tomaszowie Kamieńcu Podolskiej gubernji.

* W dniu 17 października 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 3; *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 1, razem 12; zaślubieni, *Starozakonni*: Krasuck Izrael kolek., z Wohl Małką; zmarli *Chrześcjanie*: Laskiewicz Franciszek lat 45 czel. ślus.; Banzen Dorota lat 66: Dorotko Jakób lat 30 wyrobn.; Niemirycz Juljanna lat 12; Kusmider Magdalena lat 3; Jasiński Antoni lat 5 syn szew.; Dähnert Karol lat 3 syn szypra; Dawatz Natalja lat 5 i pół cór. cukiern.; Oracz Edward dni 8 syn służ.; *Starozakonni*: Hanna Majer Joel lat 77 posług. w buźn.; Wajsblat Kraindla lat 30; Silbernagel Szepsel rok 1; Sztrain Chawa dni 3.

Kalendarz.

We czwartek, 19 października. — św. Piotra z Alk.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 4 min. 58.

W piątek, 20 października. — Przeniesienie św. Wojciecha i św. Ireny. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 34 zach. o godz. 4 min. 55.

Widowiska.

We srodę, 6 (18) października.

WIELKI TEATR. — **Cyrulik Sewilski**. — (2-gi i 3-ci akt), — przez Artystów Włoskich. — **Robert i Bertrand**. — Abonament zawieszony. — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Panna mężatka**. — **Męki Tantala**. — (Zacznie się o godz. 7-ej).

We Czwartek, 7 (19) października.

TEATR WIELKI. — Piąte przedstawienie pani Ristori. — Trajedja: **Fedra**. — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

W dniu 5 (17) października było osób: — W teatrze Wielkim 1,000.

Ceny targowe.

dnia 5 (17) października.

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejk	
Pszenica. Waga 225—245 f.	5 —	7 42$\frac{1}{2}$
Żyto 230—233 f.	4 35	4 50
Jęczmień.	3 —	3 30
Owies	1 95	2 10
Groch polny.	— | —	— | —
Kartofle	1 5	1 20

Pud siana od k. 35—37$\frac{1}{2}$—. Pud słom. od k. 22$\frac{1}{2}$—25

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 70; Jęczmienia 200;— Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 61$\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. 72$\frac{1}{2}$

Garniec „ od rs. — k. 85$\frac{1}{2}$ do rs. — kop. 89

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 3,482.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Petersburg d. 5 (17) Października 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	31 $\frac{5}{16}$	$\frac{5}{16}$	—
„ Hamburg 3 „	28 $\frac{5}{16}$	27 $\frac{7}{8}$	—
„ Amsterdam 3 „	155	—	—
„ Paryż 3 „	328	327 $\frac{1}{2}$	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza.	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda.	—	—	—
5% Bilety Bankowe . . . . . 1-e E. 91$\frac{1}{4}$	2-e Em.	90 $\frac{1}{4}$	—
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	122	122$\frac{1}{2}$
Obligacje „ „	—	92 $\frac{1}{2}$	$\frac{3}{4}$
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
„ „ Pożyczka.	—	109 $\frac{3}{4}$	—

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 5 (17) Paździer.	o god. 6 z rana.	o god. [illegible] po po[illegible]
Barometr w milimetrach	746.7	744.4
Termometr Reaum	+ 4.05	10.00
Stan nieba	na p. pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 10.4 R. Najmniejsze ciepło + 2.4 R

Z rana 6 (18) paździer. + 2.8 R. ciepła.

W [illegible] pod Warszawą od dnia wczorajszego niezmieniła się.—W skutek jednak zregulowania wodowskazu okazało się stóp 4 cali 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 6 (18) Października 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wanże . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	84	55	84	5
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego . .	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu za 15 Rs.	12	63$\frac{1}{6}$	12	58$\frac{1}{6}$
ditto Serja II. . .				
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	90	41$\frac{2}{3}$	90	8$\frac{1}{3}$
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	—	—	—
Metaliki Lutowe	100	33	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu.	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750 . . .	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	73	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	77	83	—	—
Obligacje Drogi Żeł. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	105	33	100	17
WEXLE.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 m.	112	95	112	72$\frac{1}{2}$
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. 2 m	173	10	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St. 3 m.	7	70	7	69
Paryż . . . 300 Frank. 2 m.	92	10	91	80
Wiedeń . . . 150 Zł W.A. 2 m	105	30	—	—
Petersburg. . . 100 Ru. sr. 1 m	—	—	—	—
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „ 1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „ k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. —k. 20

„ „ „ od Listów Zastaw kop 19$\frac{1}{3}$

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k. 8$\frac{1}{3}$ z

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 5 (17) Października 1865 roku.

z Berlina.	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska		72$\frac{1}{8}$
6ta „ „		88
Obligacje Skarbowe 4%		69$\frac{3}{4}$
Listy Zastawne 4%		[illegible]6$\frac{3}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		79
Weksle na Warszawę		78$\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy . . .		87$\frac{1}{4}$
„ 3 miesięczny . . .		86$\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 „ . . .		622
„ Paryż 2 „ . . .		80$\frac{2}{3}$
„ Hamburg 2 „ . . .		151$\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . . .		91$\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie		79$\frac{3}{4}$
Nowa Pożyczka Premiowa		88$\frac{1}{2}$
Żyto na targu		45$\frac{3}{4}$
„ dostawę późniejszą		46$\frac{1}{8}$
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		108 90
„ Hamburg		81 10
„ Paryż		43 20
Pożyczka Narodowa.		70 60
5% Metaliki		[illegible]6 50
Akcje Banku Kredytowego		168 50
z Paryża.		
Renta 3%		67 80
Akcje Kredytu Ruchomego		868
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89$\frac{1}{8}$
Targ zbożowy.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5906*) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Po Franciszku Szafflarskim, b. podoficerze w pułku Huzarów Księcia Lichtensztejn, w Austrji zmarłym, pozostał spadek, z którego dekretem Sądu tegoż pułku przyznany został Rozalji Duschek, z Unter-Anjezd z Królestwa Dzeskiego pochodzącej, obecnie zaś w kraju tutejszym stale zamieszkiwać mającej, legat wynoszący złr. 193 kr. 20 w monecie austrjackiej. Wzywa się przeto pomienioną Rozalją Duschek lub jej sukcesorów, aby najdalej w ciągu miesięcy trzech od daty tego ogłoszenia, pośpieszyli z doniesieniem o miejscu obecnego swego zamieszkania dla postawienia Komisji Rządowej w możności doręczenia pomienionego wyżej legatu, komu z prawa wypadnie.

Warszawa dnia 18 (30) Września 1865 r.
p. o. Naczelnika Wydziału, Puchalski.

(N. D. *6,211*). *Gubernator Cywilny Płocki.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z r. 1850, oraz w wykonaniu reskryptu JW. Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem, z d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. N. 1235/2985, wzywam niniejszym Praksedę Czapską, która mieszkała we wsi Bartniki, Gminie Karwacz, Powiecie Przasnyskim, a która w r. 1862 wydaliwszy się za granicę, pod d. 14 (26) Listopada 1864 r. N. 6964 otrzymawszy paszport na powròt do miejsca zamieszkania, dotąd do takowego nie przybyła, aby najdalej w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania zgłosiła się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swoją zameldowała; w przeciwnym bowiem razie, postąpionem będzie stosownie do art. 340 i 341, Kar Głów. i Popr.

Płock, d. 1 (13) Października 1865 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Medwin.
Naczelnik Kancelarji, Kusociński.

(N. D. *5914*) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

P. Karol Piasecki dotychczasowy mieszkaniec wsi Zaborzec Gminy Hosłynnego przebywający za paszportem w Galicji Austryjackiej pragnie przenieść się na stałe zamieszkanie z królestwa do Austrji, i tym końcem żąda udzielenia paszportu emigracyjnego.

O zamiarze przeto wysiedlenia się Karola Piaseckiego, Naczelnik Powiatu zawiadamiając strony interesowane zarazem wzywa ich aby z pretensjami jakieby do pomienionego Piaseckiego niemogli w terminie prawem oznaczonym zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie z powodu niezachodzących przeszkud żądane przesiedlenie udzielonem zostonie.

Hrubieszów d. 12 (24) Wrześ. 1865 r.
Turski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 6201*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu*

Po śmierci: 1 Ludwika Siedlewskiego, właściciela dóbr Ruszenice z Ogręgu Konieckiego, i 2 Scholastyki Glezmer, właścicielki sumy 15,000 rs. w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Tursko, z Okręgu Staszowskiego, pod Nr. 6 lit. *b* zapisanej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 8 (20) Kwietnia 1866 r.

Radom d. 18 (30) Września 1865 r.
G. N. Zengteler.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6246*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w mieście Suwałkach, w dniu 26 Października (7 Listopada) 1865 r. od godziny 11-ej z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. na lat 6 pro 1865 do 1871 folwarku Sumowo w ekonomji Kuków położonego, od sumy rocznej dzierżawy rs. 211 na odpowiedzialność dotychczasowego dzierżawcy.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, znajdować się winien w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, zaopatrzony:

a) w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, wydać się winne przez Naczelnika właściwego powiatu, wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32,198/15,466 wskazanego, które winno obejmować dowód zamożności najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającej i żeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na trzy dni przed licytacja Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

b) w świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $1/4$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej rocznej ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązany będzie przyjąć wszystkie warunki umowy z exmitowanym dzierżawcą na lata 1860/71 zawartej, a przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1860/61 r. Nr. 63,899/29139 zatwierdzonej, która jest w każdym czasie oprócz świąt, w godzinach od 9-ej z rana do 3-ej po południu w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego do przejrzenia.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegajacych się o tę dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich, winny być bezwarunkowe; a każdy utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło później jak w miesiąc po jego dacie, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się licytantów, ażeby niedopuszczali się pomiędzy sobą umowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Krolestwa zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki 30 Września (12 Paździer.) 1865 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(*N. D. 5916*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach od godz. 11-ej z rana odbywać się będzie w d. 19 (31) Października r. b. głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. na lat dziewięć pro $18^{65}/_{74}$ folwarku Ejszeryszki w ekonomji Kadaryszki położonego od sumy rocznej rs. 386 k. $75^1/_2$ na odpowiedzialność dotychczasowego dzierżawcy.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 roku przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15466 wskazanego, które obejmować winno dowód zamożności najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywający i żeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $1/4$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiźnie na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przezeń rocznej ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć wszystkie warunki umowy eksmitowanym dzierżawcą na lata $18^{62}/_{74}$ zawartej a przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 26 Września (8 Października) 1862 r. zatwierdzonej, która jest w każdym czasie oprócz świąt w godzinach od 9-ej z rana do 3-ej po południu w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego do przejrzenia.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o tę dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji i chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie jego nastąpiło później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządowę Przychodów i Skarbu, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się licytantów, ażeby nie dopuszczali się pomiędzy sobą zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwalki, dnia 18 (30) Września 1865 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
Za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *5,915*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. N. 11,468/5653 opartego na postanowieniu Rady Administracyjnej z d. 22 Stycznia (3 Lutego) t. r. N. 10,600, oraz reskryptu tejże Komisji Rządowej z d. 6 (18) Września r. b. Nr. 13816/29,922, Rząd Gubernialny Augustowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze tegoż Rządu Gubernjalnego na sali posiedzeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracie, na pobudowanie mostu na rzece Szeszupie w mieście Kalwarji, tudzież główki kamiennej w korycie tejże rzeki powyżej mostu, wedle anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, poczynając od sumy rs. 7,755 kop. $59^1/_2$, którą w polowie Skarb Królestwa z dodaniem bezpłatnie drzewa na te roboty potrzebne o, a w połowie kasa ekonomiczna miasta Kalwarja uiści.

Mający przeto chęć ubiegania się o tę entrepryzę, powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonem złożyć na ręce Gubernatora Cywilnego, lub pocztą pod adresem tegoż, przed terminem licytacyjnym nadesłać opieczętowaną deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego na i-aną. Do deklaracji powinien być dołączony kwit na złożone w kasie guberajalnej powiatowej, lub w Banku Polskim vadium gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami w kwocie rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji. Vadium wraz z pomienionemi kosztami ogloszenia, nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą, utrzymującego się zaś przy licytacji, vadium po dokompletowaniu go stosownie do warunków licytacyjnych, zatrzymane zostanie w depozycie jako kaucja na pewwość dotrzymania warunków kontraktowych. Koszta ogłoszenia licytacji zaspokojone zostaną z kwoty jednocześnie z vadium na ten cel złożonej, która jeżeli nie będzie wydostarczającą. minus-licytant resztę dopłacić będzie obowiązany, przeciwnie zaś, jeżeli okaże się większą niż koszta, plus im będzie zwrócony.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania, lub do których nie będzie dołączony kwit na złożone vadium, uważane będą za nieżne, również deklaracie, po rozpoczęciu licytacji złożone, albo nie podlug art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. czysto, wyraźnie, bez poprawek i skrobań napisane, przyjętemi nie zostaną i za żadne uważane będą.

Inne warunki licytacyjne, każdego dnia oprócz niedzieli i świąt przejrzane być mogą w wydziale administracyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 18 (30) Września r. b. N. 42143/8927, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się pobudować zupełnie nowy most na rzece Szeszupie w mieście Kalwarji i główkę kamienną w korycie tejże rzeki, stosownie do zatwierdzonych anszlagów i planów na te roboty za sumę rs. . . . wyraźnie (wypisać literami sumę) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy NN. na złożone vadium w kwocie rs 776, tudzież kwotę rs. 20, na koszta ogłoszenia licytacji załączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę (lub o nadesłanie na mój koszt do NN. upraszam).

Stałe zamieszkanie w NN., pisałem w NN., dnia NN. miesiąca NN. 1865 r. (wypisać czytelnie imie i nazwisko).

Suwałki, d. 18 (30) Września 1865 r.
P. o. Gubernatora Cywilnego,
Gerwaic.
p. o. Naczelnika Kancelarji,
Skibinski.

(*N. D. 6232*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklnracje, na wymurowanie w dalszym ciągu parkanu przy cmentarzu Powązkowskim, w długości 140 stóp rosyjskich, od sumy na rsr. 450, wyraźnie rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt, wykazem kosztów obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia
podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wymurowania parkanu, w miejscu dotychczasowego drewnianego, przy cmentarzu Powązkowskim, w długości 140 stóp rosyjskich, za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 450 (wypisać literami) odstępuje od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, wadjum w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem dnia miesiąca
1865 roku.
(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 6225) *Inżynier Konstruktor Mostu Aleksandrowskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Października 1865 r. o godzinie 10 rano, na Pradze w Kancelarji Konstruktora Mostu Aleksandrowskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją, po cenach zniżonych różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a mianowicie:

1. Mechanizmów młyna do robienia zapraw.
2. Szopy mieszczącej mechanizmy wzmiankowane.
3. Windy do podnoszenia kiessonów.
4. Młynka do mielenia mączki ceglanej.
5. Młynka do tłuczenia cegły.
6. Manežu.
7. Różnego żelaztwa i przyrządów.

Przystępujący do licytacji, obowiązani będą złożyć vadjum stosownie do warunków licytacyjnych a które to vadjum nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt w Magazynie Mostowym na Pradze, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa d. 2 (14) Października 1865 r.
Podpułkownik Janowski.

(N. D. *6159*) *Штабъ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Отъ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи объявляется, что при Штабѣ оной, въ Крѣпости Новогеоргіевскѣ, будутъ производится торги: 15 Октября аукціонной на продажу негодныхъ вещей, какъ то: сумъ передковыхъ 24, сумъ для носки свинцовыхъ трубокъ 9, жести негодной 8 пуд. 25 фунт., овчинъ негодныхъ 36 фунт. и сукна сѣраго негоднаго 26 фун., стающія по оцѣнки 2 руб. 27 коп.; того же Октября 26 числа публичной, а 29 числа переторжка, на продажу чугуна лому 32 пуда, мѣди желтой чистой лому 4 пуд. 8 фунт., мѣди съ припоемъ желѣза $4^1/_2$ фун., конской аммуниціи: ремней чековыхъ 32, ремней подстоповочныхъ 2, нагрудниковъ 17, нашильниковъ 17, недоуздковъ 17, постромокъ веревочныхъ 47, возжей веревочныхъ 35, хомутовъ со шлеями и мочкаки 7, котловъ негодныхъ чугунныхъ 7, чашковъ негодныхъ 3, коромысло чугунное 4, негодныхъ чертежныхъ инструментовъ въ 3 ящикахъ, стоющія по оцѣнкѣ 32 руб. сереб. Торги будутъ производится съ 9 часовъ утра до 2 часовъ пополудни, почему желающія участвовать на этихъ торгахъ приглашаются прибыть въ означенный Штабъ съ залогами $1/_{10}$ части оцѣночной суммы, и свидѣтельствами на право допущенія къ торгамъ по военному вѣдомству; подробное же условіе торговъ и опись продоваемыхъ предмѣтовъ будутъ желающимъ объявляемы въ Штабѣ ежедневно за исключеніемъ дней праздничныхъ, такъ равно могутъ быть показываемы и вещи назначенныя въ продажу.

Кр. Новогеоргіевскъ 27 Сентября 1865 г.

(N. D. 6198) *Komora Celna 1ej Klasy Michałowice.*

W dniach 18 (30) i 19 (31) Października roku bieżącego. sprzedawane będą przy tutejszej Komorze, przez publiczną in plus licytacją różne skonfiskowane towary, jako to: wełniane, bawałniane i lniane wyroby, i inne drobne przedmioty, oszacowane na rs. 907 kop. 55.

Michałowice d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1865 r.
Członek Komory, Hrabia Tołstoj.

(N. D. *6042*) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Ponieważ oznaczona w biurze Powiatowem w Koninie na dzień 21 Września (3 Października) r. b. licytacja na entrepryzę pobu-

dowania nowej szopy murowanej do narzędzi ogniowych w m. Koninie dla braku konkurentów nie doszła do skutku, podaje zatem do powszechnej wiadomości że powtórna na tę entrepryzę głośna in minus licytacja, od sumy rs. 2,107 kop 30 kosztorysem oznaczonej odbywać się będzie w biurze Powiatowem dnia 25 Października (6 Listopada) b. r. o godzinie 11 z rana.

Mający przeto zamiar ubiegania siu o to przedsiębierstwo, przystępując do licytacji obowiązany jest przedstawić kwit jednej z kas Skarbowych lub miejskich, na złożone w kwocie Rs. 2 1 vadjum, oraz świadectwo kwalifikacyjne miejscowej Władzy, że obok pełnoletności zdolności do prawnych działań ma odpowiedni majątek, którego wysokość wskazaną być winna.

Inne warunki kosztorys, każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy Swiąt w biurze Powiatu mogą być przejrzane.

Kouin d. 22 Wrześ. (4 Paźdz.) 1865 r.

Moss.

(*N. D. 6039*). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach d. 26 Października (7 Listopada) 1865 r. o godzinie 3ej po południu odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny k. 30 podlug wzoru niżej zamieszczonego do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające na dostawę w r. 1866 do magazynu Okręgowego i Zakładu Białogon.

1) Materjałów smarowych służących do oświetlenia i skór w wartości rs. 5,372 kop. $73\frac{3}{4}$.

2) Miedzi i blachy miedzianej oraz mosiężnej w wartości rs. 3,010 k. $51\frac{1}{4}$.

3) Materjałów pomocniczych w wartości rs. 1,627 k. $61\frac{3}{4}$.

Składający deklaracje obowiązani dołączyć do deklaracji kwity kasy rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń:

Do 1 licytacji vadium rs 537 koszta ogłosszeń rs. 15.

Do 2 licytacji vadium rs. 301 koszta ogłoszeń rs. 9.

Do 3 licytacji vadium rs. 162 koszta ogłoszeń rs. 6.

Vadinm może być składane gotowizną albo w papierach publicznych procentowych przez rząd na kaucję przyjmowanych koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Warunki licytacyjne i ceny na praetjum ustanowione, przejrzane być mogą w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Kielcach.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 22 Września (4 Października) 1865 r. N. 8,225, podaję niniejszą deklaracje, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866 do Magazynów i Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, (wymienić jakich) z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu, (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1865.

(Podpisać imie i nazwisko).

Adres: „Deklaracja na dostawę w ciągu r. „1866 do Magazynów Górniczych w Suche„dniowie i Białogonie materjałów (wypisać jakich)".

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawiane pod nieważnością, powinny być zapieczętowane lakiem.

Kielce, d. 22 Wrześ. (4 Października) 1865 r.

Łęcki.

(N. D. 6172) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Przasnyskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że we wsi Lesznie zajęte za zaległe należności Skarbowe, meble, lustra, zegary i t. p, oraz skopy jarliki maciory rasy poprawnej i kareta, sprzedawane będą w dniu 13 (25) m. b. na miejscu lub w mieście Przasnyszu za gotowiznę wyżej postępującemu.

Przasnysz d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1865 r.

Przeździecki.

(N. D. *6237*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682. K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Hersza Goldberg handlującego w Warszawie pod Nr. 1,101 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,285 kop. $41\frac{1}{2}$ z procentem od dnia 30 Grudnia 1860 (11 Stycznia 1861) r. i kosztów od Walentego i Anny małżonków Gajer obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1462*b* położonej, zamieszkałych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod Nr. 1462*b* w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym 8 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym do Szpitala Ś go Kazimierza w Warszawie należącym, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Walentego i Anny z Cegów małżonków Gajer należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, po zukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piętrze, blachą kryta, sześć kominów murowanych mająca.

2. Oficyna masiv murowana o piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.

Domek masiv murowany parterowy, blachą kryty, komin murowany mający.

3. Stajnia, wozownia i komórki z drzewa, blachą kryte, oraz kloaka, a na piętrze komórki. przed któremi jest urządzony ganek z galerją drewnianą.

4. Stajnia z drzewa blachą kryta.

5. Chlewiki z drzewa gontami kryte.

6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

7. Podwórze kamieniem polowym brukowane

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerałowi Sztabu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Lutego 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 8 (20) Lutego 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 14 (26) Kwietnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 22 Lutego (6 Marca) 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniu 14 (26) Kwietnia 1865 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków, gdy spór wstrzymujący dalszy bieg sprzedaży rozsądzony został wyrokiem IX Departamentu Senatu z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1865 r. Trybunał wyrokiem z dnia 19 (31) Sierpnia 1865 na illacją zapadłym, termin do drugiej publikacji warunków na dzień 13 (25) Września 1865 r. oznaczył, i takową w tymże terminie odbył. Następnie w dniu 27 Września (9 Października) 1865 r. odbyła się w Trybunale trzecia publikacja warunków, w której termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomosci na dzień 29 Października (10 Listopada) 1865 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

W terminie tym popierający sprzedaż wierzyciel Hersz Goldberg postąpi za sprzedaną nieruchomość sumę rsr. 9,000.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1865 r.

Zgórski.

(*N. D. 6231*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Augustyna Thuguta doktora medycyny w mieście Radzyminie Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3,618 kop. 5 z procentem 5% od dnia 1 Czerwca 1861 r. i kosztów od Karola Gebhard obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1713 lit. A, zamieszkałego, protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, Antoniego Onufrego Szadkowskiego w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1863 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Gęsiej pod Nr. 2300*b* na gruncie emfiteutycznym, z którego czynsz opłaca się rocznie na św. Marcin do jurydyki Borzekowszczyzna i Komorowszczyzna w ilości rs. 5 kop. 85 w cyrkule policyjnym administracyjnym 5 i 6 w gminie Magistratu miasta Stołecznego Warszawy pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II-go położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Gebhard należąca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciażona, w posiadaniu i użytkowaniu Abrahama Fenigsohn za kontraktem urzędowym przed Michałem Rapackim Rejentem w dniu 2 (14) Września 1862 r. zdziałanym na rok jeden i dni 16, czyli do ostatniego Września 1863 r. za sumę rs. 1,500 zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana karpiówką kryta, sześć kominów murowanych mająca.

2. Zabudowanie z desek, deskami kryte. w którem jest stajenka i jedenaście komórek.

3. Kloaka z drzewa gontami kryta.

4. Zabudowanie z drzewa gontami pod połdachem kryte.

5. Zabudowanie pod półdaszkiem deskami kryte, z desek wystawione.

6. Studnia cembrowana z pompą i wahadłem.

W nieruchomości tej jest siedmnastu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1 JW. Zygmuntowi hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Spoczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Józefowi Wosińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce Szczygielskiego Podpisarza tegoż Sądu, obudwom dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1863 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 1 (13) Lipca 1863 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa 11 (23) Lipca 1863 r

w z. Podpisarz Trybunału,

(podp.) J. Marczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 11 (23) Lipca 1863 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

(podp.) J. Marczewski.

Po odbyciu w d. 4 (16) Września, 18 (30) Września i 2 (14) Października 1863 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nro 2300*b* w Warszawie przy ulicy Gęsiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 2 (14) Października 1863 roku zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 7 (19) Listopada 1863 r. godzinę 10-tą z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 18 (30) Października 1863 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomości Nr. 2300*b* w Warszawie przy ulicy Gęsiej położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rsr. 4,000 i Trybunał wyrokiem daty 7 (19) Listopada 1863 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży powyższej nieruchomości na dzień 12 (24) Lutego 1864 r. godzinę 10-tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa, d. 12 (24) Listopada 1863 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin wyżej oznaczony z powodu zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 22 Maja (3 Czerwca) 1864 r. z ilacji zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży powyższej nieruchomości na dzień 1 (13) Lipca 1864 r. godzinę 10-tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rsr 9,610 k. $69\frac{1}{4}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 25 Maja (6 Czerwca) 1864 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Skoro jednak powyższy termin z powodu zaszłych sporów spełzł bezskutecznie i gdy takowe obecnie usuniętemi zostały, zatem Trybunał Cywilny tutejszy, wyrokiem ilacyjnym na żądanie Augustyna Thugutt w d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1865 r. zapadłym, wyznaczył rowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2300 lit. *b* w Warszawie położonej na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r. godzinę 10-tą z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału jak wyżej wskazano, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 9.610 k. $69\frac{1}{4}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2300*b* w Warszawie położonej w d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r. w Tryb. Cywilnym Warszawskim odbytym, otrzymał przysądzenie za sumę rsr. 14,444, Teodor Łącki Adwokat, który gdy warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, jak o tem świadectwo przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 2 (14) Czerwca 1865 r wydane, przekonywa, przeto Jan Pahl w Warszawie pod N. $46\frac{4}{5}$ zamieszkały wierzyciel hypoteczny nieruchomości Nr. 2300*b* w Warszawie, w sumie ogólnej rsr. 5,181 k. 95 z procentem i kosztami sposobem czystego wpisu w wydziale hypotecznym objawionej, w myśl art. 737, 738 i 739 i następnych K. P. S. przez Juljana Czajkowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, u którego zamieszkanie prawne sobie obiera, działając, donosi i ogłasza, że nieruchomość Nr. 2300*b* w Warszawie położona, sprzedaną będzie w drodze relicytacji na risico Teodora Łąckiego Adwokata.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 13 (25) Września 1865 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,610 k. $69\frac{1}{4}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 10 (22) Sierpnia 1865 r.

Juljan Czajkowski, Patron.

Następnie po odbyciu w d. 13 (25) Września 1865 r pierwszej publikacji warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2300*b* w drodze relicytacji na niebezpieczeństwo Teodora Łąckiego Adwokata na sprzedaż wystawionej. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tymże samym dniu wydanym, termin do drugiej publikacji zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 27 Września (9 Października) 1865 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunał wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej jak wyżej wskazano, a licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rsr. 9,610 k $69\frac{1}{4}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 16 (28) Września 1865 r.

Juljan Czajkowski, Patron.

W powyższym terminie nieruchomości Nr. 2,300 lit b. w Warszawie położona, przysądzona została przygotowawczo Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi, za sumę rs. 9,610 kopiejek $69\frac{1}{4}$ i Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem w dniu 27 Września (9 Października) r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, na dzień 25 Października (6 Listopada) 1865 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 9610 kop. $69\frac{1}{4}$ jako $\frac{2}{3}$ szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1865 r.

Juljan Czajkowski Patron.

(Nr. Dz. 6,234).

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* zamieszkałym, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroku

Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 26 Lutego (10 Marca) a z deliberacji 1 (13) Marca 1865 r. zapadłego, między:

1. Rajmundem Henrykiem Chronowskim obywatelem we wsi Chotomowie okręgu Warszawskim zamieszkałym, przez Karola Thieme Obrońcę przy Senacie stawającym, z jednej,—a

2. Marjanną z Chronowskich Guranowską w asystencji i za upoważnieniem męża swego Leopolda Guranowskiego urzędnika Sądowego działającą, czyli obojgiem małżonkami Guranowskiemi w Brześciu Kujawskim okręgu Włocławskim zamieszkałemi.

3. Ludwiką z Chronowskich Radwan wdową we wsi Radzanowie okręgu Stopnickim zamieszkałą.

4. Salomeą Chronowską panną pełnoletnią we wsi Jankowicach okręgu Szkalbmierskim mieszkającą.

5. Józefem Chronowskim dziedzicem dóbr Jankowice, w tychże dobrach okręgu Szkalbmierskim zamieszkałym.

6. Marcinem Chronowskim urzędnikiem Administracji Tabacznej w mieście Wodzisławie okręgu Jędrzejowskim zamieszkałym, wszystkiemi przez Juljana Czajkowskiego Patrona stawającymi, oraz

7. Koletą z Pińskich Chronowską, po Szymonie Karolu Chronowskim, pozostałą wdową w mieście Powiatowem Włocławku zamieszkałą, przez Ludwika Łabęckiego Obrońcę przy Senacie stawającą, z drugiej strony.

Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III. przed W. Głębockim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym, Kolonja pod Nr. 11 we wsi Chotomowie gminie Jabłonna okręgu Warszawskim położona, stojąca na gruncie czynszowym do dóbr Jabłonna należącym, mająca rozległości morgów nowopolskich 40, prętów 125, wraz z zabudowaniami na niej pobudowanemi.

Pierwsza publikacja, odbyła się w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1865 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 4 (16) Października 1865 r. godzinę 10 rano, oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,347 vadjum wymagane jest rs. 450.

Taksa, zbiór objaśnień i warunków, mogą być przejrzane w Wydziale III. Trybunału i u Karola Thieme Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* mieszkającego, przedaż popierającego.

Warszawa d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) 1865 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Października 1865r. drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczego przysądzenia kolonji pod Nr. 11 we wsi Chotomowie Gminie Jabłonna okręgu Warszawskim położonej, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 19 (31) Października 1865 r. godzinę 5. z południa i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III. przed W. Głębockim Asesorem delegowanym.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie.

(N. D. 6233)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471 *b* zamieszkały, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 26 Lutego (10 Marca) a z deliberacji dnia 1 (13) Marca 1865 r. zapadłego między:

1. Rajmundem Henrykiem Chronowskim, obywatelem we wsi Chotomowie, Okręgu Warszawskim zamieszkałym, przez Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie działającym z jednej, a

2. Marjanną z Chronowskich Guranowską, w asystencji i za upoważnieniem męża swego Leopolda Guranowskiego, urzędnika sądowego działającą, czyli obojgiem małżonkami Guranowskiemi, w Brześciu Kujawskim Okręgu Włocławskim zamieszkałemi.

3. Ludwiką z Chronowskich Radwan, wdową we wsi Radzanowie Okręgu Stopnickim zamieszkałą.

4. Salomeą Chronowską, panną pełnoletnią, we wsi Jankowicach Okręgu Szkalbmierskim mieszkający.

6. Marcinem Chronowskim, urzędnikiem Administracji Tabacznej, w mieście Wodzisławie Okręgu Jędrzejowskim zamieszkałym, wszystkiemi przez Juljana Czajkowskiego Patrona stawającemi, oraz:

7. Koletą z Pińskich Chronowską, po Szymonie Karolu Chronowskim, pozosłałą wdową w mieście Powiatowem Włocławku zamieszkałą, przez Ludwika Łabęckiego, Obrońcę przy Senacie stawającą, z drugiej strony:

Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III, przed W. Głębockim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym, Kolonja pod Nr. 10 we wsi Chotomowie Okręgu Warszawskim położona, stojąca na gruncie czynszowym do dóbr Jabłonna, gminy Jabłonna należącym, mająca rozległości morgów nowopolskich 46, prętów 129, wraz z zabudowaniami na niej pobudowanemi.

Pierwsza publikacja odbyła się w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1865 r. termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 4 (16) Października 1865 r. godzinę 10 rano, oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,022 kop. 80, wadjum wymagane jest rsr. 500.

Taksa, zbiór objaśnień i warunków, mogą być przejrzane w Wydziale III Trybunału i u Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471 *b* mieszkającego, przedaż popierającego.

Warszawa d. 21 Sierp. (2 Wrześ.) 1865 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie

Po odbyciu w dniu 4 (16) Października 1865 r. drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczego przysądzenia kolonji pod Nr. 10 we wsi Chotomowie, Okręgu Warszawskim położonej, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 19 (31) Października 1865 r. godzinę 5 z południa, i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale III, przed W. Głębockim Asesorem delegowanym.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie.

(N. D. 6235)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* zamieszkały, jako Syndyk masy upadłośai Salwiana Jakubowskiego, uchwałą wierzycieli z dnia 1 (13) Kwietnia 1865 r. do popierania sprzedaży w drodze beneficjalnej nieruchomości Nr. 614*k* w Warszawie położonej upoważniony, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r., na posiedzeniu Ekonomicznem zapadłej, sprzedaną będzie w drodze beneficjalnej przez publiczną licytacją w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III przed W. Mijakowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, Nieruchomość Nr. 614*k* w Warszawie przy ulicy Niecałej położona, która leży frontem do tejże ulicy, z prawej strony graniczy z posesją Nr. 614*i*, z lewej z posesją Nr. 614*l*, od tyłu zaś z posesją Nr. 614*i*. Nieruchomość ta stoi na gruncie dziedzicznym, obejmuje łokci kwadratowych 840 i pół, i leży w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III w Cyrkule policyjnym 11 a administracyjnym 3 i jedenastym.

Pierwsza publikacja odbyła się w dniu 1 (13) Października 1865 r., termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 15 (27) Listopada 1865 r godzinę 9¾ oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs 25,151 kop. 64, vadjum wymagane jest rs. 1,500. Taksa zbiór objaśnień i warunki mogą być przejrzane w Wydziale III Trybunału u Pisarza i u Karola Thieme Obrońcy przy Senacie przedaż popierającego.

Warszawa d. 2 (14) Października 1865 r.
Karol Thieme, Obrońca przy Senacie.

(N. D. 6247) Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r b. o godzinie 10 z rana, w Warszawie na placu targowym Sewerynów zwanym, różne meble machoniowe, jasionowe, obrazy lustra i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą. Nadto prawnie zajęte dochody Nieruchomości Warszawskich, pod Nr. 1191*a* i 1191*b* narożnie przy ulicy Twardej i Pańskiej położonych, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji, przedemną Komornikiem na gruncie tychże nieruchomości na dzień 26 Października (7 Listopada) 1865 r. godzinę 11 z rana oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 500.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji mojej, w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej w domu pod Nr. 1776*a* utrzymywanej w godzinach po-południowych.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
A. *Tymecki*, Komornik.

(N. D. 6248) Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: szafy, stoły, krzesła tu w Warszawie w rynku Starego miasta na targu publicznym, w dniu 8 (20) Października r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną d 5 (17) Października 1865 r.

Stanisław *Nowsa* Komornik. T. C. G. W.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6091)

KANTOR
SPEDYCYJNO-KOMISOWY

pod firmą:

K. PRAGERT et Ad. MACHONBAUM

Egzystujący na Tłomackiem Nr. 739 b.

(vis à vis ulicy Przejazd.)

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla dogodności Jej i oszczędzenia fatygi na kolej żelazną **Urządziwszy Sprzedaż Węgli Kamiennych**, z odstawieniem na miejsca wskazać się mające przez kupującego, ręczy za punktualność, akuratność i rzetelność miary lub wagi stosownie do życzenia.

Ma błogą nadzieję, że Szanowna Publiczność zwróciwszy łaskawą uwagę na rzeczone okoliczności i na to: że **Węgle** wspomnione są najlepszego gatunku bo z najsławniejszych **Kopalni** w Prusiech pochodzą, sprzedawać się będą **po najumiarkowańszej cenie**, raczą go swojemi zleceniami zaszczycać, których wypełnienie za święty obowiązek poczytuje.

K. PRAGERT et Ad. MACHONBAUM

Główny Skład znajduje się w Alei Jerozolimskiej pod Nr. 20.

(14596)

(N. D. 5948)

Wiadomość dla Obywateli Ziemskich.

Obywatele ziemscy, którzy sobie życzą z dniem nowego roku 1866, mieć u siebie na miejscu PAROBKÓW z familjami, zechcą pospieszyć z obstalunkami, w tem celu bowiem wkrótce wyjadę osobiście za granicę dla ugodzenia ludzi zdatnych do wszelkich robót gospodarskich, cena sprowadzenia parobka z familją do Warszawy wynosi **Rsr. 40,** przytem sprowadzać będę osadników gospodarzy z kapitałami na kupno ziemi częściowo sprzedać się mogącej, zamówienia przyjmują się w każdem czasie, warunki sprowadzenia parobków na każde żądanie przedstawiane być mogą, jako też co do osadników na kupno ziemi, o czem osoby interesowane zawiadamia K. PUŁAWSKI Dom zleceń w Warszawie pod Nr. 419 obok poczty od lat 10-u utrzymujący, tamże układają się Tabelle likwidacyjne, redagują się podania i PROŚBY do wszystkich władz. (15809.)

(N. D. 6157) Administracja pozostałości po ś. p. Krystjanie Kloetzer, wzywa właściciela powozu, przed kilkunastu laty oddanego na zachowanie, do wozowni znajdującej się przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 880, aby w przeciągu tygodni 2ch, to jest od 28 Października r. b., po odbiór takowego zgłosił się, w przeciwnym razie sprzedany zostanie przez publiczną licytacją, na rzecz gminy Ewangelicko Augsburgskiej. (16320)

(N. D. 5968)

Magazyn Ubiorów Damskich

J. LULLA.

Przy ulicy S-to Jerskiej wprost Placu Krasińskiego, otrzymał znaczny transport **Okryć** zagranicznych, z materjałów frankuzkich i angielskich na teraźniejszą porę służących w najnowszym guście. (15886)

(N. D. 6054)

JAN GĘBICKI

były lekarz wojskowy, posiada sposób leczenia fluksji i bólu zębów a to w parę minut bez powrotu onego.

Ulica Wspólna od Kościoła Ś-go Aleksandra w prawo Nr. 1637, w domu Gutowskiego pierwsze piętro w oficynie.

Zastać go można do 10-ej z rana, a popołudniu od 2-ej do wieczora. (7636)

(N. D. 6055)

PŁYN

Znany od lat 25, wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu w sklepie rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności Nr. 370.

Numer drugi tegoż lekartwa leczy nader skutecznie wszelkie odzięblenia oraz guzy przy wielkim palcu.

(N. D. 5910)

E. L. KASPROWICZ w LIPSKU,

KSIĘGARNIA SŁAWIAŃSKA,

poszukuje kapitału lub spólnika z gotówką, dla rozszerzenia czynności swej na polu wydawnictwa sławiańskiego.

Z wkładu kapitału, połowa zysku się gwarantuje.

Adres *franco Leipzig.*

(N. D. 6087)

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

I FARB MALARSKICH

pod firmą

A. CENTNERSCHWER et C°.

w domu pod Nr. 653/4 istniejący, z powodu wystąpienia dotychczasowego wspólnika Pana Władysława Kamioner i dobrowolnego rozwiązania spółki, tenże przestaje podpisywać firmę. Pan Centnerschwer zaś nadal pod tąż firmą powyższy handlel prowadzić będzie i uprasza Szanownych Kundmanów o dalsze zaszczycenie go Swojem zaufaniem. (16209)

(N. D. 6083) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bileta Lombardowe** wydane za Nr. 24,690, 30.831, 39,879, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 25 Października 1865 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (16151)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.